Rok III — Tarnowskie Góry, dnia 3 kwietnia 1932 r. — Nr. 27

Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Polsko-niemieckie „zawieszenie broni" w sprawach celnych.

Pierwszy krok do uregulowania stosunków handlowych.

26 ub. m. zakończono rozmowy między poselstwem niemieckiem, a Ministerstwem Spraw Zagranicznych w sprawie ustalenia pewnego „modus vivendi" w obrocie towarowym polsko-niemieckim.

Formalnego aktu finalizacji tych rokowań w formie wymiany not dokonali — przybyły 25 ub.m. z Paryża min. Spraw Zagranicznych August Zaleski i poseł Rzeszy von Moltke. Porozumienie to jest właściwie obustronnem zapewnieniem unikania dalszych zaostrzeń celnych i ograniczenia dotychczasowych zarządzeń bojowych w tej dziedzinie. I tak rząd niemiecki ogranicza ogólne stosowanie swej taryfy maksymalnej do importu polskiego, wyłącznie do tych towarów, które zostały obłożone w r. 1925 cłami i zakazami bojowemi. Równorzędnie rząd niemiecki zgodził się na pewne ustępstwa w dziedzinie przywozu polskich produktów hodowlanych, których eksport do Niemiec rozwijał się mimo zarządzeń bojowych.

Wobec wprowadzenia jednak niemieckiej taryfy maksymalnej z dnia 1 kwietnia br. — z wyżej podanemi odchyleniami, — widział się także i Rząd polski zmuszony do wprowadzenia w odniesieniu do Niemiec stawek polskiej taryfy maksymalnej, co też notyfikowano w swoim czasie Rządowi Rzeszy. Otóż wobec dojścia do skutku porozumienia stawki polskiej taryfy maksymalnej będą stosowane jedynie do tych artykułów eksportu niemieckiego do Polski, które dotąd podlegały zakazom, obowiązującym od r. 1925. Równocześnie rząd polski zgodził się na ilościowo określony przywóz niemiecki z dziedziny towarów objętych ostatniemi zakazami przywozowemi z grudnia ub. roku, przyczem oparto się na cyfrach przywozu z r. 1931, do których jednak cyfry przyznanych kontyngentów nie dojdą.

Jak z powyższego wynika, porozumienie to ma charakter tymczasowy, co podkreśla jeszcze fakt, że obie strony zastrzegły sobie możność wypowiedzenia wzajemnych ustępstw w terminie dwumiesięcznym. Istotną więc treścią ostatniego porozum. jest cofnięcie zaostrzeń celnych i przywrócenie w ogólnych zarysach warunków obrotu towarowego polsko-niemieckiego z roku 1931.

Wpływy hitlerowców w Gdańsku rosną.

Obecnie starają się opanować policję kryminalną.

Gdańsk. 1. 4. (PAT). Dążenia hitlerowców do podporządkowania swym wyłącznym wpływom nietylko poszczególnych urzędów przez obsadzanie kierowniczych stanowisk, ale i organizacyj społecznych, a zwłaszcza urzędniczych — coraz bardziej przybierają na sile.

Ostatnio hitlerowcy czynią starania celem opanowania związku urzędników policji kryminalnej, na czele którego stoi znany ze swych sympatyj prohitlerowskich radca kryminalny Reile.

Z tego powodu socjalistyczny dziennik „Danziger Volksstimme" podnosi, że jest rzeczą w najwyższym stopniu niebezpieczną, a jednocześnie niedopuszczalną, by hitlerowcom pozwolono opanować tę organizację, która powołana jest w pierwszym rzędzie do walki z przestępczością. Jeśli chodzi o walki polityczne, to hitlerowcy w znacznym stopniu przyczynili się do zwrostu przestępczości.

Można sobie wyobrazić, zaznacza dziennik, jak się będzie przedstawiała w przyszłości sprawa wykrycia przestępstw hitlerowców, o ile do akcji tej powołani mają być urzędnicy należący do ich stronnictwa.

Myśl Narodowa.

Wielkanocny zeszyt „Myśli Narodowej" (nr. 15) przynosi na wstępnie świetne rozważania Zygm. Raczkowskiego „Droga odrodzenia". Jest to horoskop gospodarczy dla Polski. Raczkowski widzi drogę ratunku w uprzemysłowieniu.

Zwolnienie duchownych od przysięgi w sprawach karnych.

(KAP). W dzienniku Ustaw R. P. Nr. 10 poz. 60 została ogłoszona ustawa z dn. 21 stycznia 1932 roku, zmieniająca niektóre przepisy postępowania karnego. Podług tej ustawy w art. 110 Kodeksu postępowania karnego, obowiązującego od 1 7 1929 w Rzeczypospolitej Polskiej dodaje się:

„§2. Duchowni uznanych prawnie wyznań nie składają przysięgi".

—::—

Ulgi podatkowe dla rolników.

W związku z wniesionym do Sejmu projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych wydało Ministerstwo Skarbu Okólnikiem z 24 lutego 1932 L. D. V. 8266|1|32 ogłoszonym w Dzienniku Urz. Min. Skarbu Nr. 7 z br. pod poz. 125 zarządzenie wstrzymania egzekucji dokonanej u rolników celem przymusowego ściągania od nich powstałych przed dniem 1 października 1931 zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi: gruntowym dochodowym, majątkowym, oraz spadkowym. Za zaległości rolników w rozumieniu tego zarządzenia uważa się należności podatkowe przypadające od nieruchomości gruntowej.

O ile płatnik prócz nieruchomości gruntowej posiada inne przedmioty majątkowe, wówczas za należności podatkowe, przypadające od nieruchomości gruntowej, uważać należy proporcjonalną część tych należności, które wymierzone zostały z nieruchomości gruntowej (dotyczy to w szczególności podatku dochodowego, majątkowego i spadkowego).

Wstrzymanie egzekucji nie dotyczy zaległości podatkowych, powstałych po dniu 30 września 1931 r.

Przy prowadzeniu egzekucji w stosunku do tych zaległości należy w miarę możności unikać kroków, któreby utrudniały prowadzenie gospodarstwa rolnego, w szczególności należy kierować tę egzekucję na przedmioty, które z samą gospodarką nie są wcale albo są tylko luźnie związane, nie obejmują zaś sekwestrem inwentarza żywego oraz ściśle przestrzegać postanowienia § 23 b) instrukcji egzekucyjnej z roku 1926 Dziennik Urz. Min. Skarbu Nr. 15 poz. 168 co do pozostawienia zboża i ziemiopłodów w ilości niezbędnej do prowadzenia normalnego gospodarstwa.

—::—

SPRAWY LOKALNE Z TARN. GÓR

Z posiedzenia komisji personalnej.

W środę wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie komisji personalnej. Jak nas informują, komisja powzięła jednomyślnie uchwałę, na następnem posiedzeniu Magistratu przedłożyć wniosek o dożywotnie ustalenie następujących urzędników magistrackich pp. Cebula, Stolarski, Kralewski, Kubik, Breguła, Hattwich, Herok. Niema żadnej wątpliwości, iż wniosek ten przez Magistrat zostanie jednogłośnie aprobowany. Rozchodzi się bowiem przeważnie o długoletnich doświadczonych urzędników, jak również i zasłużonych osób na niwie narodowej.

Zgon. We środę zmarł nagle emerytowany sztygar Szcyrba, przeżywszy lat 90. Pogrzeb odbędzie się dziś rano o godz 9-tej

Aresztowanie.

W czwartek rano po małych odwiedzinach swej narzeczonej przyaresztowany został przez miejscową policję Oskar Pigło, który odsiedziwszy karę w więzieniu w Lublińcu z tego przed niedługim czasem zbiegł. O tem samym czasie aresztowała policja brata jego Kurta, który za dokonaną kradzież w kawiarni p. Kretschmera zasądzony został na kilkomiesięczne więzienie. Kurt Pigło od chwili ogłoszenia wyroku zatrzymywał się po stronie niemieckiej. Odwiedziny jego w ostatni czwartek u przyjacieli w tut. miejscowości sprawiły mu tą nieprzyjemność, iż policja złożyła mu wizytę i zabrała go na dłuższy odpoczynek do więzienia.

Wystawę robót ręcznych urządza zakład św. Józefa w niedzielę 3 i poniedziałek 4 bm. Wstęp na wystawę bezpłatny.

Z bekonarni.

Jak nam donoszą, przedsiębiorca bekonarni p. Janoszka stawił takową Mag. do dyspozycji, ponieważ z powodu braku chłodni w obecnej porze dalszy ubój świń jest niemożliwy. Więc nastąpiło to, czego przewidywaliśmy. Magistrat winien poczynić wszelkich starań, aby Huta Zgoda wywiązała się z jej powierzonych zleceń. Tu winien przedewszystkiem przewodniczący komisji gospodarczej wkroczyć i ochronić miasto nasze przed dalszemi szkodami materjalnemi, które powstały i nadal jeszcze powstaną w związku z niefachowem wykonaniem urządzeń wewnętrznych bekonarni.

Egzaminy czeladnicze.

W dniu 24 marca, br. przed Komisją Egzaminacyjną Cechu Rzeźnickiego w Tarn. Górach, pod przewodnictwem mistrza p. Kazim. Brzostowskiego, w obecności Kierownika szkoły p. Krupopa i ławników mistrza Franc. Pigły i starsz. czeladnika Rud. Hermanna odbyły się egzaminy czeladnicze. Z dobrym postępem zdało 9 uczniów. Dnia 25 marca br., na posiedzeniu Zarządu Cechu pod przewodnictwem starszego Cechmistrza p. Pawła Wilka w obecności Członków Zarządu Cechu i wymienionej Komisji Egzaminacyjnej, wręczono kandydatom listy wyzwolenia i książeczki czeladnicze, poczem p. Kazimierz Brzostowski przemówił uroczyście do wyzwolonych, dając im wskazówki na dalszą drogę życia, jako dobrych rzemieślników, dobrych i wiernych obywateli Rp.

Wpisy

do szkoły powszechn.

Podaje się do wiadomości, że **wpisy** w tutejszych szkołach powszechnych polskich odbędą się **w dniach 18. 19, 20, 21, 22 i 23 kwietnia br. w godzinach od 16-tej do 19-tej (od 4-tej do 7-mej popołudniu)** w kancelarji szkoły, do której dane dziecko ma uczęszczać.

Wpisane do szkoły winny być w tym czasie dzieci, urodzone w roku kalendarzowym 1926, oraz te dzieci, które dotychczas do żadnej publicznej szkoły nie uczęszczały, względnie nie uczęszczały do szkoły w tutejszej miejscowości, a podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu.

I. Kom. Święta. Dziatwa szkolna gimnazjum żeńskiego oraz szkół powszechnych poraz pierwszy przystępuje do Stołu Pańskiego w jutrzejszą niedzielę.

Najpiękniejszy dzień życia.

Zbliż się, zbliż do Mnie drogie Me dziecię,
Z wiarą, miłością w pokorze!
Wiedz, że nade Mnie nikt cię na świecie
Kochać już więcej nie może.
Ja tu tak dawno czekam na ciebie,
Więc zbliż się ufnie i śmiało.
Patrz! w tym maleńkim, cudownym chlebie
Własne Me daję ci Ciało.
Ja cię, Me dziecię tak ukochałem
Że z tronu Bożej wszechmocy
Tutaj przyszedłem - więźniem się stałem,
I w dzień tu mieszkam i w nocy.
Jakżeż tu nieraz smutno-samotnie,
Nikt z ludzi do Mnie nie śpieszy.
Więc może za to choć dziś stokrotnie
Twe Mnie serduszko pocieszy?
Zapewniaj, że Mnie kochasz, a szczerze,
Że złem się brzydzisz serdecznie!
Że Mnie w gorącej przyjmujesz wierze,
Że pragniesz ze Mną być wiecznie.
Powiedz Mi, co cię cieszy i boli
I czego żądasz ode Mnie.
Niebo i ziemia słucha mej woli,
Nie będziesz prosić daremnie.

— — — — — — — — — — —

O, Jezu, słodki, dobry mój Panie,
O, ja już słowom Twym wierzę:
Za Twoje, Boże, wielkie kochanie,
Masz serce — wszystko w ofierze.
Chcesz się połączyć ze mną, mój Boże,
Choć Tyś Bóg — a ja proch mały;
O przyjdź — ja Ci me serce otworzę,
Przyjdź Jezu, przyjdź Królu chwały!
Za Twoją miłość kocham Cię wzajem
I serce składam Ci czyste,
I Ty mi Jezu, już tu bądź rajem!
I przyjm mnie w niebo gwiaździste.

Uliczny napad.

Wczoraj około godz. 12,30 udał się kolejarz p. Król Emil z Lasowic do składu rowerów p. Smacznej przy ul. Dworcowej w zamiarze zakupu pewnej części do roweru. Ponieważ życzonego tam nie otrzymał, poszedł do składu p. Freunda. W drodze powrotnej tuż przy Placu Wolności napadnięty został przez hałasującą p. Smaczną z temi słowami: „Pan mi 300 zł. ukradł". Zarazem zaczyna p. Smaczna przeprowadzać u niego rewizję osobistą. Grzecznie sobie tego wyprosił p. Król i zaprosił p. Smaczną na Komisarjat Policji, gdzie spisany został protokół. W toku spisania tegóż przyleciała z składu p. Smacznej dziewczyna i radośnie krzyczy, że 300 zł. nie zostały skradzione, znalazły się one w składzie. Zirytowana przez to p. Smaczna chciała teraz zbiec z Komisarjatu, czego jej się nie udało. Protokół spisano do końca, którego musiała podpisać. Więc z jaką ostrożnością zachować się należy w składzie p. S. niechaj wszyscy o tem pamiętają, bo inaczej to wypadek ten spotkać może każdego, jakiego uznał sumienny i ogólnie poważany p. Król, którego p. Smaczna chciała zrobić złodziejem. P. Smaczna prawdopodobnie przez tą aferę, głośna w naszem mieście z jej ostatnim ulubieńcem, mocno ucierpiała na nerwach.

Samobójstwo narzeczonych.

Wczoraj o godz. 14,30 w mieszkaniu Heleny Flakównej w Bobrownikach pozbawił się życia przez zażycie lizolu Gajowski Józef, lat 22. Jego śladem poszła również narzeczona Helena Flakówna. Rzekomy powód dotargnięcia się na życie jest ten, iż rodzice Flakównej nie chcieli udzielić zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego. Samobójców odwieziono do szpitala w Tarn. Górach, którzy jednak podczas transportu zakończyli swój żywot.

„Zamach dynamitowy."

W środę rano zauważył gospodarz domu przy ul. Nakielskiej nr. 21.p Tomczyk, emerytowany kierownik pociągu, na swym balkonie na I piętrze podejrzaną paczkę. Od paczki tej prowadził drut wzdłuż ściany do ogrodu. Ponieważ nazwany gospodarz z swemi lokatorami żyje w niezbyt dobrej przyjaźni, nic dziwnego, iż temsamem widział tu zamach na jego mienie i życie. Nastąpiła wielka konsternacja w całym domu oraz okolicy. Radzono się w jaki sposób paczkę tą należy usunąć, aby życie nie narazić na niebezpieczeństwo. Oczywiście, iż w paczce tej podejrzewano dynamit. Nareszcie sam p. Tomczyk nabrał odwagi i z największą ostrożnością podniósł paczkę i zabrał na komisarjat policji. Aby go w drodze nie spotkało jakieś nieszczęście w związku z transportowaniem tej paczki, eskortowali go przytem jego koledzy. Wstąpiwszy na Komisarjat Policji bojaźliwy wygląd p. Tomczyka oraz eskortujących go osób zrobił na wszystkich w Komisarjacie obecnych fukcjonarjuszy przygniatające wrażenie. „Panowie! Paczka z dynamitem" rzekł p. Tomczyk, przyczem ostrożnie kładł ją na stół. Ogólne poruszenie w niemal wszystkich w Komisarjacie obecnych osób. Kto ją otworzy? pytał jeden drugiego. Znalazł się odważny posterunkowy p. Sikora, który przy zachowaniu wszelkich cech ostrożności zaczął otwierać paczkę z dynamitem. Wszystko cofa się z pokoju, bo lada chwila może nastąpić wybuch dynamitu. Nieograniczone zdenerwowanie ogarnęło wszystkich, im dalej p. Sikora paczkę otwierał. W pewnej chwili krzyknął p. Sikora: „Rany Boskie" wszystko ucieka z Komisarjatu. „Wróćcie, nie dynamit to jest, ale psie..." Temsamem sprawa zamachu dynamitowego na życie emerytowanego kierownika pociągu p. Tomczyka została przez męską odwagę posiadającego posterunkowego, p. Sikory wyjaśniona. Pan Tomczyk wraz z jego eskortą wrócili spokojnie do domu, oczywiście, iż na ten temat nic nie mówią bo z tego psiego zapachu nie było żadnego zamachu.

Jak podnieść stan zdrowotny u dzieci szkolnych.

Ważnem jest poznanie objawów zapalenia wyrostka robaczkowego inaczej nazwanego ślepą kiszką. W nagłych wypadkach chory skarży się w dolnej części brzucha na ból, równocześnie występują wymioty. Chory nie może chodzić. Nawet przy leżeniu w łóżku, jeśli ktoś nie uważnie silniej trąci łóżkiem, chory odczuje w okolicy schorzałego wyrostka robaczkowego bardzo silny ból; są to objawy zapalenia błony wyścielającej jelita t. zw. otrzewnej i należy wtedy natychmiast wołać lekarza, albowiem te wypadki skoro w pierwszej dobie dostaną się do operatora, kończą się wyleczeniem, podczas gdy przez zaniedbanie, chory jeśli nie umrze, to narażony jest na ciężkie komplikacje.

Ważnem jest również rozpoznanie jak i zwalczanie pasorzytów u dzieci szkolnych; mamy na myśli glisty a więc robaki, z których jedne są długie i dochodzą do 20 i więcej cm. drugie znowu są maleńkie i cieńkie i tworzą przeważnie splot jakby nitek.

Jedne i drugie wycieńczają organizm dziecka i należy u takowych przeprowadzić gruntowną kurację. Dzieci cierpiące na glistnicę, są źródłem zakażenia i dla otoczenia, roznosząc swoimi rękami jajeczka tych robaków. Robaki powyższe można łatwo poznać, badając stolec dzieci (należy rozcieńczyć wodę dla lepszego spostrzeżenia). Ważnem jest również rozpoznanie t. zw. tasiemca, a poznaje się to w ten sposób, że wydziela się ze stolcem krótsze lub dłuższe pasmo białe czy żółtawe, na którym przy bliższem obejrzeniu spostrzegamy poszczególne człony (jakby nudle). Tasiemiec ten długi jest nieraz 12 i więcej metrów, dużo więc z pokarmów spożytych idzie na jego nasycenie, tak, że organizm sam nie dostaje wiele. Leczenie takowe należy przeprowadzić pod nadzorem lekarza, który musi rozstrzygnąć czy wraz z trutym tasiemcem wyszła jego głowa, gdy bowiem ona nie wyjdzie, odrodzi się nowy tasiemiec i podważa zdrowie człowieka. (C. d. n.)

Echa prima aprilis.

Na wczoraj zapowiedziana wycieczka do Gdyni odbyć się nie mogła, ponieważ p. radca Cuper odmówił wydania biletów kolejowych, albowiem wyasygnowana na te cele kwota, po myśli uchwały Rady Miejskiej, zużyta ma być na polepszenie jadła w kuchniach dla bezrobotnych. Taksamo nie mógł zademonstrować p. budowniczy Güntzel z zestawieniem tanich domków, bo dyplomowany budowniczy miasta odmówił wzięcia udziału w tej imprezie. Również nie mogła się odbyć licytacja pomarańcz, na którą przybyła olbrzyma ilość ludności, ponieważ w międzyczasie uległy one w Komisarjacie Blachówka zepsuciu. Wszyscy ci, którzy marzyli o tem, aby w dniu wczorajszym swój brud cielesny zostawić w łaźni miejskiej - zostali zawiedzeni. Portjer magistracki nie wydał bowiem klucza do łaźni, a raczej polecił wszystkim, którzy mieli zamiar w dniu wczorajszym użytek zrobić z miejskiej łaźni, poczekać aż do miesiąca czerwca, kiedy łaźnia w Czarnej Hucie będzie publiczności oddana do użytku.

Sprzedaż odpadków bekonarni nie mogła nastąpić, bo jak już na innem miejscu zaznaczyliśmy, bekonarnia została zastawiona z powodu niefachowego wykonania urządzeń wewnętrznych.

Jan Kiepura nie wystąpił w swym nowym dźwiękowcu w Berlinie. Hittler na to nie udzielił mu zezwolenia. Więc czekajmy jeden rok, może wszystkie nasze marzenia spełnią się na serjo!

Wieczornica i jubileusz. W dniu dzisiejszym pracownicy Spółki Brackiej urządzają w sali Hotelu pod Lipami wieczornicę, na której to p. i wygłosi p. Inspektor Bacik wykład p. t. "Historja i rozwój Spółki Brackiej." Przy tej sposobności zaznaczamy, iż p. Inspektor Galus z Spółki Brackiej obchodzi równocześnie w tym dniu jubileusz 25-letniej służby w Spółce Brackiej. Jubilatowi przesyła Redakcja Nowin tą drogą naj serdeczniejsze życzenia.

Wykrycie paserów.

Odnośnie do włamań w związku zlikwidowanej szajki złodziejskiej w Tarn. Górach składającej się z Kowalewskiego i towarzyszy Policja w toku dochodzeń udowodniła tej szajce cały szereg włamań.

Sprawcy systematycznie okradali magazyn firmy Schäfer tak sprytnie, że firma do czasu zwrócenia jej skradz. przedmiotów przez Policję nie wiedziała nawet, że bywała okradzioną. Pozatem udowodniono im włamanie do farbiarni Kurt Müller w Tarn. Górach, restauracji Gawlika, kradzież roweru na szkodę Klyty z Lasowic, włamanie do fil. składu piekarskiego Kretschmer przy ul. Sienkiewicza, do warsztatu mistrza szewskiego Naliwkina, do cukierni Osadnikowej i innych. Nadmienić wypada, że szajka ta pozbywała się skradzionych przedmiotów u miejscowych paserów, którzy odpowiadać będą razem ze złodziejami przed Sądem w Tarn. Górach.

Zebranie tow. mand. „Jaskółka" w Tarn. Górach. — W niedzielę dnia 3. 4. br. o godz. 2 popołudniu w lokalu p. Janego (Hotel Wolne miasto Górnicze) odbędzie się miesięczne zebranie, na które prosimy wszystkich członków oraz sympatyków o p u n k t u a l n e i pewne przybycie.

Ze względu na zbliżający się dzień uroczystego powitania wiosny, przybycie z instrumentami muzycznemi jest pożądane.

Rodzicom pod uwagę.

Stow. Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę dn. 3 bm. o godz. 19,30 w dużej sali Domu Ludowego wieczorek propagandowy. Program jest tak urozmaicony, że łączy pożyteczne z przyjemnem.

Poleca się gorąco rodzicom a szczególnie też pozaszkolnej młodzieży katolickiej zjawić się tam i zapoznać się z szerokiemi i pięknemi zadaniami S. M. P. i przekonać się o tem, że żaden inny związek młodzieży tego nie daje, co właśnie S. M. P.

Dlatego też całe obywatelstwo dążyć powinne do zorganizowania wszelkiej młodzieży pozaszkolnej naszego miasta tylko i wyłącznie w S. M. P.

Zgłoszenie z Urzędu Stanu Cywilnego.

(od 25 marca do 31 marca 1932r.)

urodz. syn: pracownik Teodor Skibiński, woźnica Paweł Rurański, krawiec Aleksander Honkisz,

urodz. córka: ślusarz kolejowy Alfred Zwiling, przetokowy kolejowy Jan Marks, ślusarz kolejowy Roman Goerlich, stolarz Franciszek, Jerzy Gallert, —

1 dziecko nieślubne:

śluby: czeladnik krawiecki Edward Nykiel - Helena. Paulina Pohlusówna,

zgony: dziecko Ernest, Leopold Ochman, (1 rok i 4 miesiące), wdowa Franciszka Kalla, z domu Baluch, (67 lat i 4 miesiące), pracowniczka Emilja Lubosz, (66 lat i 5 miesięcy) emerytowany sztygar kopalniany Jan Szczerba, (90 lat i 6 miesięcy)

Uwaga, członkowie Sokoła. Tegoroczny Zlot wszechsłowiański odbędzie się w Pradze w dniu 1 lipca. Zawiadamiając o powyższem wszystkich członków, zaleca się, pragnącym brać udział w Zlocie, aby zgłosili się jak najprędzej u prezesa gniazda druha Kralewskiego.

Baczność Uchodźcy!

Zarząd Główny Związku Poszkodowanych Uchodźców Śl. zwraca się z apelem do wszystkich uchodźców śl., ażeby nie dali się bałamucić, gdyż agitacja na tle nowego zdeklarowania się naraża Was wszystkich tylko na nowo, niczem nie uzasadnione wydatki. Wszelkie wówczas złożone deklaracje znajdują się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim i nie prawdą jest, jakoby tam jakieś akta zginęły, o czem przekonali się członkowie Związku Uchodźców Śl.(Tomanek) osobiście.

Zarząd Główny Związku Poszkodowanych Uchodźców Śl. zwołuje na dzień 10. kwietnia 1932 r. nadzwyczajny Walny Zjazd prezesów i delegatów, na którym obecni będą pokrewne organizacje, mające także w swych szeregach uchodźców, przedstawiciel Śl. Urzędu Wojewódzkiego i przedstawiciele klubów poselskich.

Szczegółowy wynik delegacji z Warszawy w sprawie projektowanej ustawie o odszkodowaniu wzgl. zaopatrzeniu uchodźców śl. będzie podany na zjeździe

Program zjazdu został już wszystkim filjom dostarczony.

Karty wstępu dla pp. prezesów i delegatów można otrzymać codziennie w sekretarjacie przy ul. Plebiscytowej 1 III p. od godziny 9 do 15.

Zarząd Główny.

Porządek nabożeństw kościelnych

(od 4 kwietnia do 6 kwietnia 1932 r.)

Poniedziałek o godz. 6,15 za nowożeńców Bartocha-Dudek, o godz. 7,15 za nowożeńców Matejczyk-Zwadło, o godzinie 7,45 w pewnej int.

Wtorek o godz. 6,15 Rocznica za d. śp. Erazma Poloka z kond., o godz. 7,15 Rocznica za d. śp. Matyldy Bartoszewiczównej i matki jej, o godz. 7,45 za nowożeńców Ring-Mainka.

Środa o godz. 6,15 w pewnej intencji z podzięk. (niem.), o godz. 7,15 Rocznica za zmarł. Juljusza Rosnera. (niem.).

Prawo urzędnicze.

Ustawodawstwo Państw zaborczych miarodajne dla ustalenia emerytury.

Wedle art. 81 ustawy emerytalnej wlicza się do wysługi emerytalnej pełną ilość lat służby spędzonej przez funkcjonarjusza państwowego w służbie państwa zaborczego, o ile ta ilość lat podlega zaliczeniu wedle ustaw emerytalnych odnośnego państwa zaborczego i z zastrzeżeniem, że sposób zaliczenia czasu tego do wysługi emerytalnej nie może być korzystniejszy, aniżeli w służbie pań-

stwowej polskiej na mocy polskiej ustawy emerytalnej.

Z tego względu dla ustalenia wysługi emerytalnej tych funkcjonarjuszy, którzy pozostawali w służbie państw zaborczych, konieczną jest znajomość ustawodawstwa państw zaborczych, w przedmiocie praw emerytalnych. Ponieważ odnośne przepisy są rozrzucone w różnych ustawach i rozporządzeniach, przeto dla informacji szerokich warstw interesowanych podajemy zestawienie odnośnego ustawodawstwa:

w b. Zaborze Pruskim:

1) Pruska ustawa pensyjna (Pensionsgesetz) z 27 marca 1872, Zbiór Ustaw Pruskich str. 268, z nowelami z 31 marca 1862, tamże str. 133, z 20 marca 1890, tamże str. 43, z 25 kwietnia 1896, tamże str. 87 i z 27 maja 1907, tamże str. 95.

2) Pruska ustawa o zaopatrzeniu wdów i sierót (Hinterbliebenenfürsorgegesetz) po bezpośrednich urzędnikach państwowych z 20 maja 1872, Zb. Ust. Prusk. str. 298. z nowelami z 20 maja 1882, tamże st. 298, z 1 czerwca 1897, tamże str. 169 i z maja 1907, tamże str. 99.

3) Niemiecka ustawa dla urzędników Rzeszy Niemieckiej (Reichsbeamtengesetz) z 31 marca 1873. z nowelą z 81. V. 1907 Niem. Dz. Ustaw z 1907 r. str. 245 i nast. (§§ 55—71)

4) Niemiecka ustawa o zaopatrzeniu wdów i sierót po urzędnikach Rzeszy (Beamtenhinterbliebenengesetz) z 17 maja 1907. Niem. Dz. Ust. str. 135.

5) Pruska ordynacja zarządu kolei państwowych (Verwaltungsordnung für die Staatseisenbahnen), ogłoszona w nowem brzmieniu w 1907 r. Zb. Ustaw Prusk. str. 81 i nast.

Z pow. Tarn. Gór.

Stare Tarnowice. Odnośnie do art. p. t. Barbarzyństwo średniowieczne w numerze 24. Nowin nadesłał nam urzędnik gospodarczy p. Robenek sprostowanie. Wymieniony twierdzi, iż nie używał wyzwisk „Polnische Schweine" Umieszczamy powyższe sprostowanie bardzo chętnie, albowiem jak sami stwierdziliśmy, poczyniony p. Robenkowi zarzut polegał na mylnych informacjach.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Zawiadomienie. P. Florjan Skiba w Wielkich Piekarach, ul. Marjacka 64 urządza w Wielkich Piekarach filję Redakcji i Administracji Nowin. Wszelkie wiadomomości mające być umieszczone w czasopiśmie Nowiny, czy też ogłoszenia i zamówienia na druki skierować należy pod powyżej wymienionym adresem. Zaznaczamy, iż Nowiny wychodzą w każdą środę i sobotę rano, a zatem materjał przeznaczony do umieszczenia w Nowinach winien być dostarczony p. Skibie najpóźniej w poniedziałek i czwartek wieczorem.

Tow. gimn. „Sokół" zawiadamia wszystkich członków i sympatyków tow. o mającem się odbyć zebr. miesięcznem w niedzielę dnia 10 kwietnia br. w lokalu p. Glombicy o godz. 15 tej.

Równocześnie zawiadamia się wszystkich Szan. Obywateli Szarleja i okolicy, iż w niedzielę dnia 3 kwietnia br. urządza tow. wieczór ćwiczeń połączony z występami o nagrodę w ćwiczeniach i w zapasach. W końcu rozdanie nagród i zabawa. Początek o godz. 18 na sali p. Kubańskiego. Uprasza się o najliczniejszy udział.

Raut, zapowiedziany na wczoraj w restauracji p. Knopa się nie odbył, ponieważ p. Knop w dniu tym wyjechał w sprawach procesowych c/a Pudlik do Tarnowskich Gór, zaś p. naczelnik Pudlik w takich samych sprawach oczywiście c/a Knop do adwokata w Katowicach. Zawarcie ugody oraz raut odroczono na czas późniejszy.

Urząd Okręgowy przypomina, iż pracownikom w piekarniach i cukierniach pod żadnym warunkiem nie wolno zatrudniać dłużej jak 8 godzin dziennie.

Kartki na mąkę i kawę na miesiąc kwiecień wydawane będą bezrobotnym w dniu 1, 2, 4, 5 i 6 bm. Kartki odebrać mogą bezrobotni w płatni Jeny Otto.

Towarzystwo Śpiewu „Wanda" urządza w niedzielę dnia 1 bm. o godz. 19,30 w sali p. Kubańskiego wiosenny wieczór pieśni.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządziło w pierwsze święto Wielkiejnocy wspaniały koncert na sali p. Kubańskiego. Koncert udał się znakomicie.

Prawo do czci.

Jak donosi Kurjer Poznański, na akademji imieninowej w Poznaniu wygłosił przemówienie profesor Jakubski, który oświadczył, że prawo do czczenia Piłsudskiego mają tylko Legjoniści, ci drudzy zaś którzy z nim idą przyczepili się tylko do niego dla karjery i osobistych korzyści.

Komentarz zbyteczny.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Spółce. Zapowiedzianą nam stoprocentową wojnę powzięliśmy do wiadomości. Armja została już skoncentrowana. Obowiązkiem jej jest, bronić niepodległość p. burmistrza. Ponieważ od siedziby Pana do nas odległość niedaleka, zbytecznem jest, abyśmy się zwrócili do firmy Krup celem dostarczenia nam armat 42 cm. kalibrowych. Ograniczamy się więc jedynie do środków w walce jak np. z trującymi gazami itp.

Demonstracje w Moskwie.

Berlin, 1 4 32r. (PAT). Według doniesień z Moskwy, na całem terytorjum Z. S. R. R. doszło ostatnio do poważnych wykroczeń, połączonych z napadami na sklepy żywnościowe w Moskwie. Przed budynkiem trustu mlecznego i cukrowego, zgromadził się tłum kobiet, które zdemolowały składy i obiły do krwi służbę. Konna policja musiała interweniować, rozpędzając demonstrujące kobiety. Wiele osób zostało rannych.

Historja pewnej mowy.

Było to we wtorek. Wszystko było, jak być powinno.

Padał deszcz. Moja gospodyni kłóciła się z mężem, słowem dzień nie obiecywał szczególniejszych wzruszeń.

Ale nagle stało się coś, co zupełnie nie było przewidziane; — przyszedł policjant, a co najdziwniejsze, policjant płakał!!

Jak długo żyję nie widziałem jeszcze łez w oczach policjanta.

— Panie — rzekł on — panie, burmistrz posłał mnie do pana!

Ma pan się stawić w biurze — I znów zaczął łkać.

Nie mogę patrzeć, jak ktoś płacze, zaraz zaczynam mu sekundować, specjalnie, gdy mnie wzywają — odpowiedziałem wycierając łzy.

Tak. Przypadkowo wiem.

Tej nocy umarł Józef Welków. Wczoraj wieczorem żył jeszcze, a dziś go już niema!

— To straszne. Ale mnszę panu zwrócić uwagę, że posiadam zupełnie wiarogodne alibi! —

— Wcale o to nie chodzi — mówił policjant — chodzi o jego pogrzeb. Dlatego wzywają pana.

Burmistrz przyjął bardzo uprzejmie.

— Kochany panie — rzekł drżącym głosem, — pan słyszał zapewne już jaki cios spotkał nasze miasto.

Nie mam zamiaru opisywać panu jak kochanym przez nas wszyst. był nieboszczyk, jakie zasługi położył dla miasta jak byśmy wszyscy pragnęli uczcić jego pamięć!

Dlatego myślę, że należy przygotować mowę.

Pan podobnie (czy to prawda?) na pisał kiedyś sztukę więc wnioskuję z tego, że można uważać pana za literata.

Przypuszczam, że tylko Pan będzie mógł ułożyć taką mowę.

— Panie burmistrzu — odrzekłem — przyznaję, że do pewnego stopnia, to jest właściwie, to jest, ja sam uważam, że jestem literatem, ale nigdy jeszcze....

Ale nie, panie, to nie będzie zwykła mowa pogrzebowa.

Pan ją może ułożyć zupełnie według swego gustu...

— Ależ brak mi zupełnie materjału — odrzekłem szczerze strapiony.

— Jakże to! Przecież nieboszczyk był zasłużonym obywatelem!

Czy pan nic nie wie?

Mieszkam tu od niedawna..... Ale jeżeli pan mi poda poszczególne fakty....

O, naturalnie zaraz panu powiem.

Pan burmistrz począł wycierać spocone czoło, myślał, patrzał na sufit, potem na podłogę, wziął do ręki nożyce obciął paznokieć i nareszcie zaczął:

— Widzi pan.... I ja tu mieszkam dopiero od 4 lat. Nie znam więc szczegółów! Ale gdyby pan był tak łaskawy i pofatygował się do arcybiskupa..... Tak będzie najlepiej! Uścisnęłem rękę burmistrza i wyszedłem.

Po drodze ułożyłem początek mowy.

Arcybiskup siedział w fotelu i miał na nogach haftowane pantofle.

A to ładnie, prawdziwie szlachetnie! — zawołał, gdy wyjaśniłem cel mojej wizyty.

— Spodziewam się że otrzymam jakieś wskazówki....

— Naturalnie, naturalnie, — przy tem założył prawą nogę na lewą.

— Tak w stosunku do kościoła..... to nieboszczyk rzeczywiście... Tak, był dobrem chrześcijaninem, a co najważniejsze był bogaty, najbogatszym człowiekiem miasta.

— Więc.... arcybiskup założył lewą nogę na prawą.

Wie pan, radzę panu, niech się pan uda do wice-burmistrza.

— Ten panu wszystko opowie.

Dowie się pan, jaki to był szlachetny charakter i bogaty, bardzo bogaty człowiek.

Wice-burmistrz wymyślał właśnie jakiemuś urzędnikowi.

Na mój widok wyrzucił urzędnika i spytał uprzejmie.

— Pan w sprawie naszego drogiego Welkowa?

Szkoda, szkoda, to był prawdziwie zasłużony człowiek.

Wziąłem notes i z ołówkiem w ręku czekałem.

— Co mi o nim mówiono? — Zawołał wice-burmistrz.

— Czy pan myśli, że to wszystko da się umieścić w jednej mowie? Zdaje się że będą potrzebne dwie mowy. Gdybym znalazł odpowiednie osoby, to znalazłby się materjał i okazja nawet do trzech mów: jedna w domu, jedna w kościele, i jedna nad grobem!

— Wolałbym tę na grobem.

— Doskonale.

— Ależ ja przecież nie posiadam jeszcze żadnego materjału!

— Pan wybaczy, że pomimo smutnych okoliczności, będę się śmiał. Jak to, pan niema materjału?

A zasługi zmarłego?!

— Przepraszam pana, panie wiceburmistrzu, ale jestem obcym..

On się na chwilę zamyślił.

— Więc niech pan notuje.

— Więc przedewszystkiem Welków był bardzo bogaty.

— To już zanotowałem.

— Po drugie ... drugie .. był bardzo, bogaty, bardzo.

... Wie pan, byłoby najlepiej, gdyby pan zwrócił się do burmistrza.

— Tam już byłem.

Wiceburmistrz zamyślał się zaczął szukać chustki do nosa, a gdy jej nie znalazł, zadzwonił na policjanta i posłał go do swego mieszkania po chustkę. Przez cały czas intensywnie myślał.

— Więc pan się pyta — zaczął na nowo — więc pan pragnąłby, abym wskazał panu kogoś, kto zna wszystkie zasługi Welkowa! To niech się pan najlepiej uda do arcybiskupa.

—3—

— Dziękuję panu, właśnie stamtąd przychodzę.

— Hm! Widzi pan, gdybym chciał panu wyliczać wszystkie zasługi nieboszczyka, to niewiem, kiedy bym skończył.

Trzeba go uczcić jak na to zasługuje. Myślę, że należy mu się kilka mów. Jedna w domu, druga przed ratuszem, trzecia w kościele, a czwarta nad grobem.

Zdaje mi się jednak, że planowana jest jeszcze piąta mowa przed gimnazjum.

— Oczywiście, panie wice-burmistrzu, Ale jakie zasługi?..

— Kochany przyjacielu, czy zna pan firmę Grodec i Sp?

Grodec był przez długie lata burmistrzem i przyjacielem nieboszczyka. Wstałem, pożegnałem się, wiceburmistrz odprowadził mnie do drzwi i prosił, abym przypomniał burmistrzowi, że powinno być pięć mów.

Grodec nie pozwolił mi nawet otworzyć ust.

— Do mnie pana przysyłają? Dlaczego pan nie idzie do burmistrza?

— Byłem już.

— Do arcybiskupa?

— Byłem już.

— Tak? To niech pan idzie do lekarza powiatowego. On leczył nieboszczyka, on wszystko powinien wiedzieć!

Zastałem powiatowego lekarza w kuchni; marynował właśnie ogórki.

— Przepraszam pana — rzekł opryskliwie — leczyłem go, ale nie biorę na siebie żadnej odpowiedzialności za jego śmierć. Przepisałem mu lekką dietę a on proszę pana zjadał trzy talerze zielonego groszku!... Pan jest młodym, zdrowym mężczyzną, panie, ale chciałbym go zobaczyć po trzech talerzach zielonego groszku! Co pomoże lekarz powiatowy, gdy pacjent odżywia się jak byk przed walką?; Przerwałem ten potok wymowy i spytałem o co należy.

— Panie — rzekł uroczyście lekarz powiatowy, — panie, to był bardzo zasłużony człowiek. A przedewszystkiem był bardzo, bardzo bogaty!

— Już sobie to zanotowałem.

A dalej?

Słowem lekarz powiatowy posłał mnie do dyrektora gimnazjum, potem do miejskiego architekta.

Ten znów posłał mnie do firmy Grodec i Sp

Biły dzwony. Ogromny tłum przeciągał się przez wąskie ulice.

Kler, wojsko, urzędnicy, magistrat, „in Corpore," grono nauczycielskie, szkoły i cechy. Wieńce, pochodnie i zamknięte sklepy. Kondukt zbliżał się już do kościoła, a ja jeszcze ciągle biegałem od burmistrza do lekarza, od niego do wice-burmistrza. Obiegłem w ten sposób profesorów, adwokatów, lekarzy, urzędników, a w moim notesie znajdował się ciągle tylko ten jeden wiersz: „Nieboszczyk Welków był bardzo, ale bardzo bogaty"

ERIKA

mag. obuwia

Tarn. Góry, Krakowska 25

Z wiosną 1932 – ku lepszym czasom!

Eleganckie pantofelki prunelowe oraz czółenka dla Pani	Śliczne czółenka aksamitne, również pantofelki na paseczku — bronzowe i czarne	Gustowne pantofelki damskie — bronzowe skórkowe kombinowane	Pierwszorzędne lakierki damskie — bardzo gustownie ozdobione w wielu modelach	Trwałe i eleganckie półbuciki bronzowe męskie — Goodyear Welt
Zł. 6.90	Zł. 10.90	Zł. 12.90	Zł. 16.90	Zł. 18.50

Urząd Skarbowy
w Tarnowskich Górach.
L. 1978-32.

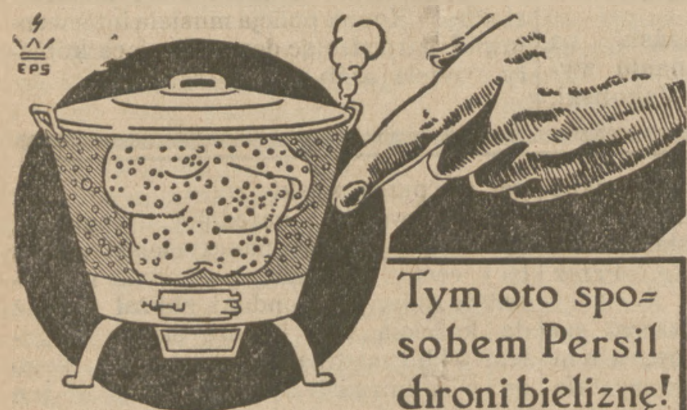
Licytacja przymusowa.

W czwartek dnia 7 kwietnia br. o godzinie 11-tej odbędzie się w Tarn. Górach w magazynie p. Paruzela przy ulicy Staro-Dworcowej licytacyjna sprzedaż **różnych towarów galanteryjnych i porcelanowych**

jak talerze, nakrycia stołowe, artykuły kuchenne i t. p.

Kierownik Urzędu:
(Szymberski)

Maszyna do szycia (marki Singer) dobrze utrzymana **tanio do sprzedania. Drożdziok**
Tarn. Góry, Ligonia 13.



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Co Persil to Persil

Zupełna wysprzedaż!

z powodu likwidacji wysprzedaję wszelki mój towar **jak artykuły galanteryjne, towary krótkie, łokciowe, konfekcję dziecięcą i męską** po niebywale nisk. cenach **50% rabatu**

Przekonajcie się!

J. Rzepkowicz
Tarnowskie Góry, ul. Gliwicka 9.

DLA WYGODY.

Podaję niniejszem P.T. Publiczności do wiadomości, iż przy szosie prowadzącej z Tarn. Gór do Lasowic **tuż za mostem kolejowym uruchomiłem kiosk. Prowadzę wyroby tytoniowe oraz środki spożywcze, wyroby cukiernicze mleko, limoniadę i piwa. Polecam się łask. wzgl. Sz. Publ.**

Franciszek Nawrat.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ulica Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.
„Wywabi" czyści wszelkie plamy

POPIERAJ
PRZEMYSŁ POLSKI!

Elektro-Radio

właśc. B. Spika
KRÓLEWSKA HUTA
ul. Sienkiewicza — Róg Kazimierza 7.
Telefon 1505.

poleca po najniższych cenach
amerykańskie i europejskie odbiorniki radjowe do sieci na baterje, głośniki, anody i akumulatory
oraz bogaty skład wszelkiego radjosprzętu.

Reparacja i przebudowa wszelkich typów **odbiorników szybko i tanio.**
Magnesowanie i reparacja słuchawek i głośników

oraz wykonanie wszelkich innych prac radjo- i elektrotechnicznych.

Solidna, tania a przytem fachowa obsługa

Nowouruchomiony tartak parowy
fabryka beczek i skrzyń
pod firmą

TONNEAU w Tarn. Górach w Karłoszow.

Telef. 78 (Carlshof)

sprzedaje w hurcie i det. wszelkie materj. drzewne, kantówki, belki, krokwie, deski, fele na ogrodzenie parkanów, oraz trociny i drzewo opałowe

po cenach umiarkowanych

jak również przyjmuje się drzewo okrągłe do przetarcia. (Lohnschnitt.)

Pierwszorzędne
wyroby mięsne i wędliny.

SPECJALNOŚĆ: **mieszanka wędlin**
dostarcza po cenach umiark.
JÓZEF DITTRICH, TARNOWSKIE GÓRY, Kaczyniec 22. — Tel. 1206

Feliks-hausen | Powszechnie wiadomem jest, że koniaki i likiery **Fy. FEL. RUTKOWSKIEGO** są najlepsze i najtańsze. | **Ex-quisit.**

Składajcie swoje oszczędności

W ODDZIALE MIEJSKIM

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu
w Tarnowskich Górach, przy ul. Krakowskiej 12 (parter)

Kasa płaci najwyższe odsetki. Za wkłady Oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski **całym swoim majątkiem** nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Oddział miejski załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.
Otwiera rachunki bieżące (Konto korrent).
Inkaso weksli. — Zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.



Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

J. L. Markowicz Tarn. Góry Tel. 1136

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

„SEDLACZKA" specjalności

Stary Tarnowicki
Kochanka
Gabinet

powszechnie znane i lubiane są znakomite.

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.

mąkę i krupy
dostarcza po cenach konkurencyjnych.

Fa. W. Borzucki.
Tarn. Góry, (pod laubami).

Restauracja i Kawiarnia „Polonja"

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery.
Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.
ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. uł.
od godz. 19,30 do 1,30.
W każdą sobotę i niedzielę DANCING.
Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

CENY ZNIŻONE *W. Szczupakowski.*

Dobrze i tanio

zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie
Kazimierz Brzostowski, Tarn. Góry
Lubliniecka 6. :—: Tel. 1008

SZUMKA

jest idealnym napojem, wyrabianym na białym cukrze i z najszlachetniejszych surowców, według długoletniej wypróbowanej praktyki. Pobudza apetyt i jest pożywna

---

Rzeźnictwo w większej miejscowości natychmiast tanio do wynajęcia.
Reflektujący tylko specjaliści mogą się zgłosić w Redakcji Nowin.

Ogłoszenie przynoszą wielką korzyść.

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. — Red. na W. Piekary i Szarlej Fl. Skiba w Wielkich Piekarach. — Red. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. Redaktor Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY, Rynek 13.